Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 135 (2096) Poniedziałek, 9. VI. 1958 r. Cena 40 gr

NA ZDJĘCIU: model sputnika w pawilonie ZSRR na XXVII MTP.
CAF — fot. Szyperko

Plan obchodów Tysiąclecia

tematem obrad OKFJN i Komitetu Obchodu Tysiąclecia Państwa Polskiego

WARSZAWA (PAP) 7. 6.

7 bm. odbyło się w sali kolumnowej Rady Państwa w Warszawie wspólne posiedzenie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, poświęcone omówieniu prac przygotowawczych do obchodów Tysiąclecia oraz 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Posiedzenie to było jednocześnie pierwszym plenarnym zebraniem Komitetu Przygotowawczego.

W obradach wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Ignacy Loga-Sowiński, Aleksander Zawadzki;** prezes NK ZSL **Stefan Ignar;** przewodniczący CK SD **Stanisław Kulczyński;** z-ca przewodniczącego Rady Państwa **Bolesław Podedworny;** członek Rady Państwa **Jerzy Zawieyski;** przewodniczący Komitetu Przygotowawczego, Prezes PAN **prof. Tadeusz Kotarbiński** oraz wielu wybitnych działaczy państwowych i społecznych. Obecni byli także przewodniczący wojewódzkich komitetów FJN oraz przedstawiciele woj. olsztyńskiego.

Przemówienie Al. Zawadzkiego

Obrady otwiera przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu FJN przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, który informuje, że w całym kraju odbywają się już, bądź są przygotowywane, wspólne uroczyste sesje rad narodowych i Komitetów Frontu Jedności Narodu, na których omawia się główne kierunki przygotowań obchodów Tysiąclecia na poszczególnych terenach. Podejmowane z tej okazji inicjatywy są bogate i różnorodne.

Ciąg dalszy na str. 4

XXVII MTP - otwarte

Na uroczystość przybył tow. Wł. Gomułka

Pierwsze rozmowy wystawców

POZNAŃ (obsł. wł.) 8. 6.

Przy dźwiękach hymnu narodowego premier Józef Cyrankiewicz dokonał w niedzielę otwarcia XXVII Międzynarodowych Targów Poznańskich, przecinając symboliczną wstęgę przed pawilonem centralnym. W górę wzbił się, rozpoczynając swój inauguracyjny lot, balon „Poznań".

Na otwarcie Targów przybył pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. **Władysław Gomułka.** Obecni byli również przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **Stefan Jędrychowski,** przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — **Ignacy Loga-Sowiński,** wicepremier **Zenon Nowak,** minister rolnictwa — **Edward Ochab,** minister handlu zagranicznego — **Witold Trąpczyński** i wiceminister spraw zagranicznych — **Marian Naszkowski.**

Po uroczystym otwarciu Targów hale wystawowe wypełnili pierwsi zwiedzający. Do późnych godzin popołudniowych pawilony tragowe zwiedzali — Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz.

Wystawcy z różnych krajów przeprowadzali pierwsze rozmowy.

Wielka impreza handlowa 38 państw

XXVII Międzynarodowe Targi Poznańskie otworzyły swe podwoje. 38 krajów, a więc rekordowa ilość bierze w nich w tym roku udział; reprezentują one 4 kontynenty: Europę, Amerykę, Azję i Afrykę.

Są na Targach pawilony narodowe chyba wszystkich rozwiniętych gospodarczo państw świata, są stoiska niemal wszystkich najbardziej znanych firm Wschodu i Zachodu. Przyjechały albo zapowiedziały swój przyjazd do Poznania w okresie Targów delegacje handlowe z krajów socjalistycznych. W Poznaniu oczekuje się setek ludzi interesu. Wszystko dowodzi, że Targi Poznańskie urosły do rangi rzeczywiście poważnego wydarzenia we współczesnym handlu międzynarodowym.

Polska, podobnie jak i inne kraje socjalistyczne, reprezentuje pogląd, że jedną z najbardziej skutecznych dróg wiodących do osłabienia napięcia międzynarodowego jest rozwój wymiany towarowej między wszystkimi państwami, niezależnie od ich ustroju społeczno-politycznego. Toteż, gdy nasza impreza poznańska nabiera rozmachu, gdy staje się, jak to jest w tym roku, jeszcze większym ośrodkiem spotkań ludzi interesu wielu krajów, możliwości rozwoju wymiany handlowej nie maleją, lecz rosną. Nie należy także zapominać, w jakiej koniunkturze odbywają się tegoroczne Targi. Państwa kapitalistyczne, ze Stanami Zjednoczonymi na czele, weszły w okres recesji gospodarczej. W tych warunkach rozwinięcie od dawna postulowanej przez nasz obóz na dużą skalę wymiany handlowej miałoby wielkie znaczenie dla nas, a zwłaszcza dla naszych kontrahentów, którzy w przeciwieństwie do nas cierpią na zastój gospodarczy.

Pragnęlibyśmy, aby Targi przyczyniły się do dalszego rozwoju polskiego handlu zagranicznego, który — nie ukrywamy tego — przeżywa niemałe trudności, jeszcze zwiększone ostatnio wskutek spowodowanego przez recesję spadku cen, zwłaszcza na surowce przez nas eksportowane.

Polska dysponuje dziś stosunkowo poważnymi możliwościami produkcyjnymi i to nie tylko w dziedzinie surowcowej. W wyniku forsownego procesu uprzemysłowienia kilkakrotnie wzrosła moc naszego przemysłu, zwłaszcza maszynowego, który też w roku bieżącym da więcej niż 1/5 ogólnej wartości naszego eksportu.

A więc mamy czym handlować, jesteśmy dobrym kontrahentem, co widać z rosnących z roku na rok obrotów między nami a krajami naszego obozu.

Chcielibyśmy, by Targi te, będąc okazją do dalszego rozwoju obrotów między Polską a krajami socjalistycznymi, przyczyniły się także do rozszerzenia naszej wymiany towarowej z wszystkimi innymi krajami.

Jadzia Smosarska w Warszawie

WARSZAWA (PAP) 8. 6.

8 bm. po blisko 20-letniej nieobecności, przybyła na kilkutygodniowy pobyt do kraju, dobrze znana starszemu i średniemu naszemu pokoleniu, wybitna artystka dramatyczna, jedna z najpopularniejszych „gwiazd" filmowych okresu międzywojennego — Jadwiga Smosarska.

Raid Przyjaźni -zakończony

W dniu 6 czerwca 1958 r. przybyli do Warszawy, serdecznie witani przez mieszkańców stolicy uczestnicy Raidu Przyjaźni i Braterstwa.

NA ZDJĘCIU: podczas powitania na Placu Konstytucji. Przemawia kierownik Raidu generał Siergiejew.

CAF — fot. Grzęda

NA ZDJĘCIU: członkinie zespołu z Delatycz. Od lewej: Aida Kostiukowa i Ludmiła Gołubiewa.

Fot. Zaremba

Zespół artystów-amatorów z Grodzieńszczyzny przybył do Białegostoku

W niedzielę przybył do Białegostoku zespół pieśni i tańca oraz kapela ludowa kołchozu „Sztandar Rad" z Delatycz na Grodzieńszczyźnie. Zespół ten należy do najlepszych zespołów amatorskich Białorusi. Został on nagrodzony na Festiwalu Młodzieży Republiki Białoruskiej. Wraz z zespołem pieśni i tańca przybył młodzieżowy zespół akrobatyczny istniejący przy szkole w Nowogródku.

Wizyta białoruskich artystów-amatorów wynika z umowy o współpracy kulturalnej przygranicznych rejonów: Grodna i Białegostoku. Jak pamiętamy, na podstawie tej samej umowy, wiosną tego roku bawiły w Grodnie i w innych miejscowościach Białorusi nasze „Kurpie Zielone". Przyjazd zespołu z Delatycz jest rewizytą.

Na punkcie granicznym w Kuźnicy gości z Białorusi powitała **Alfreda Romanowska** — kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN. Z strony radzieckiej przemówił kierownik Wydziału Kultury Grodzieńskiej Rady Narodowej, **W. Konoplow.**

Goście białoruscy bawić będą w naszym województwie 5 dni i odwiedzą Siemiatycze (9. VI.), Bielsk (9. VI.), Hajnówkę (10. VI.), Białowieżę (10. VI.), Suwałki (11. VI.) i Augustów (11. VI.). We wszystkich tych miejscowościach odbędą się publiczne koncerty zespołu.

Młodym białoruskim artystom życzymy powodzenia w występach na Białostocczyźnie.

Pierwszy występ

Wieczorem w sali Klubu TPP-R odbył się występ zespołu z Delatycz.

Piękno białoruskiej i rosyjskiej pieśni, wysoki poziom i werwa wykonawców z miejsca podbiły widownię. Największe brawa zdobyły oczywiście „Czasiuszki". Ponadto piękną liryczną białoruską pieśń ludową „Zorka Wenera" z towarzyszeniem chóru wykonał E. Garelik oraz mrożące krew w żyłach akrobacje napowietrzne.

Gorąco nagrodziła też publiczność małego L. Godaja, który solo na akordeonie wykonał „Polonezę" Ogińskiego.

Bardzo podobały się również tańce białoruskie i rosyjskie pełne ognia i wdzięku.

Do wszystkich obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Do młodzieży polskiej!

15 lipca 1960 roku minie 550 lat od dnia bitwy pod Grunwaldem — dnia zwycięstwa nad Krzyżakami, odniesionego przez wojska polskie sprzymierzone z siłami litewsko - ruskimi i wsparte przez oddziały czeskie. Na pobojowisku grunwaldzkim runęła krzyżacka potęga. Powstrzymany został jej pochód na wschód.

Pamięć wielkiego zwycięstwa naszych przodków była jednym ze źródeł otuchy i nadziei w latach zaborów i okupacji, umacniała wolę walki o wolne i niepodległe Państwo Polskie, o zespolenie z macierzą ziem naszych na zachodzie i północy. Pamięć tego zwycięstwa trwa przez pokolenia. Jest bowiem Grunwald symbolem nieprzemijających wartości i uczuć: miłości Ojczyzny, ukochania wolności i sprawiedliwości.

Lat temu pięćdziesiąt, w dobie niewoli, nie mogli Polacy dźwignąć na polu bitwy pomnika wielkiego zwycięstwa w pięćsetną jego rocznicę. Pomnik zaś wzniesiony wówczas w Krakowie zburzyli później hitlerowscy spadkobiercy krzyżactwa.

14 lat mija od czasu, kiedy wróciły do Polski jej prastare ziemie zachodnie i północne, wyzwolone braterskim wysiłkiem orężnym radzieckiego i polskiego żołnierza.

Powstało również w wyniku zwycięstwa nad hitleryzmem pokojowe państwo niemieckie, Niemiecka Republika Demokratyczna — nasz sojusznik we wspólnej walce o pokój i socjalizm.

Nie minęła jednak groźba militaryzmu niemieckiego. Przy poparciu i pomocy kół imperialistycznych dochodzą znów do głosu w Niemieckiej Republice Federalnej siły odwetu i agresji.

To nakazuje nam wzmagać czujność patriotyczną, zwierać szeregi Frontu Jedności Narodu, strzec braterstwa i jedności krajów socjalizmu i pokoju, umacniać sojusz i przyjaźń polsko-radziecką.

Obecnie, gdy społeczeństwo polskie przygotowuje się do uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego, godzi się wrócić myślą i sercem również i do tej — wielkiej chwili dziejowej, jaką było zwycięstwo grunwaldzkie. Godzi się upamiętnić zwycięstwo grunwaldzkie, wznosząc trwałą budowlę na ziemi zroszonej przed 550 laty krwią naszych przodków i ich sprzymierzeńców, godzi się otoczyć tę ziemię trwałą opieką całego społeczeństwa.

Pragniemy oddać hołd męstwu dawnych pokoleń, pragniemy, aby pamięć ich ofiarnego czynu wzmagała wolę stanowczego oporu wobec wszelkich zamierzeń wzorowanych na dążeniach krzyżactwa.

Chcemy pomni doświadczeń historii na miejsce dawnych antagonizmów narodowych ustanawiać przyjazne i pokojowe stosunki ze wszystkimi krajami.

Uczczenie rocznicy Grunwaldu stanowić będzie jedną z doniosłych ogólnopolskich uroczystości, rozpoczynających obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. Dla upamiętnienia tej sławnej rocznicy wzniesiemy środkami całego narodu na polach Grunwaldu pomnik — trwały symbol grunwaldzkiego zwycięstwa.

W tym celu komitety Frontu Jedności Narodu i organizacje młodzieży podejmą akcję sprzedaży „cegiełek grunwaldzkich", a także przeprowadzą w dniach 15 — 22 lipca w roku 1958 i 1959 zbiórki na „Fundusz Grunwaldzki".

Powszechny udział społeczeństwa polskiego w tworzeniu społecznego „Funduszu Grunwaldzkiego" będzie aktem godnym rocznicy grunwaldzkiego zwycięstwa.

RODACY! MŁODZIEŻY POLSKA!

Bierzcie czynny udział w tworzeniu „Funduszu Grunwaldzkiego". Przyczyńcie się do godnego uczczenia 550 rocznicy wiekopomnego czynu polskiego oręża.

Niech żyje i rozkwita nasza Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

OGÓLNOPOLSKI KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU
KOMITET PRZYGOTOWAWCZY OBCHODÓW TYSIĄCLECIA PAŃSTWA POLSKIEGO
WOJEWÓDZKI KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU W OLSZTYNIE

WARSZAWA, dn. 7.VI.1958 r

De Gaulle w Algerze

NA ZDJĘCIU: gen. de Gaulle w czasie swego pobytu w Algerze. Fot. — CAF

„France Observateur" o wydarzeniach we Francji

Wczorajsze zeznania i dzisiejsza rzeczywistość

W kołach prawicy francuskiej twierdzi się, że elementy ultrakolonialistyczne objęły władzę w Algerze w rezultacie spontanicznej manifestacji ludności algerskiej, a nie długotrwale przygotowywanego spisku. W związku z tym warto przypomnieć informacje zamieszczone przez francuski tygodnik „France Observateur" w numerze z dnia **28 lutego 1957 roku.**

Informacje te dotyczyły zeznań niejakiego René Kovacsa, który usiłował dokonać zamachu na generała Salana. W okresie tym pewne koła w Paryżu i Algerze usiłowały się pozbyć Salana, ponieważ budził ich podejrzenia jako człowiek, który przyczynił się do zakończenia działań wojennych w Indochinach. „France Observateur" tak relacjonował zeznania Kovacsa:

„W Paryżu mógłby zostać utworzony Komitet Publiczny, przy czym Komitet Ocalenia Vaux wymienia jego przywódcę: p. **Jacques Soustelle.** Policjanci w Algerze są zdumieni, ale Kovacs precyzuje swe zeznanie, dostarcza szczegółów. Istnieje już obecnie komitet zwany „komitetem sześciu", który wyraził swą zgodę na przystąpienie do akcji. Kovacs wymienia nazwiska **Pascala Arrighi,** deputowanego z grupy radykałów -dysydentów - Korsyki, (który jedynie raz spotkał się z Kovacsem) i **Michela Debré,** senatora z grupy republikanów społecznych z Indre-Loire, (który nigdy nie widział się z Kovacsem). W sprawę tę wmieszani są wojskowi — liczni wyżsi oficerowie, w tym pułkownik Ducourneau dyrektor gabinetu wojskowego p. **Lacoste'a".**

W numerze z **7 marca 1957 roku** „France Observateur" podał dalsze szczegóły na temat spisku, stwierdzając, że biorą w nim m. in. udział byli gaulliści.

„France Observateur" przypomina wszystkie te informacje w numerze z **29 maja 1958 roku,** kiedy wiadomo, że **Jacques Soustelle** jest jednym z przywódców Komitetu Ocalenia Publicznego w Algerze, **Michel Debré** — ministrem sprawiedliwości w rządzie de Gaulle'a, a deputowany **Pascal Arrighi** odegrał znaną rolę w czasie wydarzeń na Korsyce.

W 15 rocznicę I Zjazdu ZPP

DLA WOLNEJ, SPRAWIEDLIWEJ POLSKI

Nie witały tego Zjazdu, choć był dużym wydarzeniem, setki adresów powitalnych. Nie od razu też doceniono jego znaczenie w kraju, gdyż wieść o nim z trudem przedarła się przez front. Nie reprezentował on w potocznym tego słowa znaczeniu wszystkich skupisk ludności polskiej znajdujących się w ZSRR, bo w warunkach wojennych nie do pomyślenia były jakieś powszechne wybory delegatów czy też ich przyjazd do Moskwy z miejscowości oddalonych nieraz o tysiące kilometrów. Radzono jednak na nim o sprawach niezmiernie istotnych nie tylko dla ogromnej rzeszy uchodźców, którzy w latach wojny znaleźli się na ziemi radzieckiej, lecz również dla ogółu Polaków. Pierwszy Zjazd ZPP, który zebrał się w Moskwie 9 czerwca 1943 roku, postawił bowiem sobie za zadanie jak najściślejsze powiązanie walki prowadzonej na obczyźnie z walką toczoną w okupowanym kraju, spreczyć z platformę polityczną i ideową Związku oraz polskich oddziałów wojskowych, które właśnie w tym czasie, dzięki wysiłkom ZPP i pomocy rządu ZSRR, zaczęły się formować nad Oką.

Deklarację I Zjazdu poprzedziła ożywiona działalność polityczna i publicystyczna grona założycieli Związku Patriotów Polskich — takich jak Alfred Lampe, Wanda Wasilewska i inni. Myśl polityczna ZPP krystalizowała się w pismach „Nowe Widnokręgi" i „Wolna Polska", będących trybuną polskiego wychodźstwa w ZSRR.

Alfred Lampe w jednym ze swych artykułów, odpowiadając na pytanie: Jakie zadania stawia sobie ZPP — tak odpowiadał: **„Walka o przywrócenie suwerennych praw i niepodległości państwa polskiego... Zmiażdżenie okupantów, likwidacja tyranii hitlerowskiej. Nieskrępowana wolność narodowa. Budowa w niepodległej Polsce demokratycznego ustroju".**

W deklaracji przyjętej przez Zjazd program ten został jeszcze bardziej rozwinięty. ZPP walczy o Polskę demokratyczną, w której urzeczywistni się prawdziwa władza ludu, w której demokratyczny sejm stanowić będzie o rządach, o prawach, o obowiązkach obywateli, w której dokonana będzie przebudowa ustroju rolnego, w której zniknie panowanie obszarników, o Polskę wolności obywatelskiej, politycznej, bez nienawiści rasowej i narodowej.

Niewielu ludzi w Polsce, ludzi chyba tylko o skrajnie reakcyjnych przekonaniach mogłoby odmówić swego podpisu na tej deklaracji. Nie przypadkiem też w pewnych kołach londyńskich zarzucono ZPP, że właściwie nic powiedział nic nowego. Rzecz polegała jednak na tym, że ZPP nie tylko głosił swój program, ale czynił wszystko, by mógł być on realizowany, by w ścisłym współdziałaniu wychodźstwa polskiego, znajdującego się w ZSRR, z Polską Partią Robotniczą walczącą na ziemiach polskich, rodziły się warunki jego urzeczywistnienia. Warunkiem takim był w pierwszym rzędzie jak najściślejszy sojusz ze Związkiem Radzieckim, było zjednoczenie wszystkich sił postępowych i demokratycznych.

Związek Patriotów Polskich, choć większość jego czołowych działaczy wywodziła się z szeregów Polskiej Partii Komunistycznej, nie był organizacją, która by zrzeszała wyłącznie światopoglądowych zwolenników socjalistycznych. Była to organizacja oparta o szeroko pojęty front narodowy, organizacja — jak by to dziś się określiło — jak najbardziej masowa, stawiająca sobie cele wspólne wszystkim patriotom, niezależnie od ich przekonań politycznych czy też ich przynależności partyjnej. W ZPP znalazło się, obok komunistów, wielu socjalistów, ludowców — łączyła ich nierozerwalnie wiara w to, że w oparciu o sojusz z ZSRR — powstanie Polska niepodległa, wyznaczająca swą zachodnią granicę na prastarych piastowskich ziemiach i Bałtyku, silna przyjaźnią ze swymi sąsiadami.

I Zjazd ZPP przypadł na szczególnie doniosły okres w historii minionej wojny, nadchodziły bowiem po zwycięstwie stalingradzkim dni wielkich rozstrzygnięć. Związek Patriotów Polskich, realnie oceniając układ sił w świecie, z całą mocą podkreślił, że przyszłość Polski jest związana nierozerwalnie z siłami postępu i demokracji, że tylko w oparciu o przyjaźń z pierwszym krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim — Polska może się odrodzić na gruncie rzeczywistego zjednoczenia narodowego.

Na trafności przewidywań ZPP, na dalekowzroczności jego programowych założeń, na tym, że w rozgromieniu faszyzmu u boku Armii Radzieckiej brał udział żołnierz polski, polega historyczna zasługa, jaką Związek Patriotów Polskich oddał narodowi polskiemu.

Amerykańskie rakiety dla Grecji

SOFIA (PAP) 8. 6.

Rząd grecki opublikował w sobotę w Atenach oficjalny komunikat stwierdzający, że greckie siły zbrojne wyposażone zostaną w amerykańskie rakiety typu „Honest John". Komunikat głosi, że posunięcie to nastąpuje zgodnie z planami obronnymi NATO.

Parlamentarzyści duńscy w Polsce

W dniu 6 czerwca 1958 r. przybyła do Warszawy delegacja parlamentu Danii z przewodniczącym Folketingu G. Pedersenem na czele.
W tym samym dniu delegacja złożyła wizytę w Sejmie.
CAF — fot. Kubiak

Karabiny maszynowe, działka pancerne i codzienne zamachy bombowe na ulicach Bejrutu

Sytuacja w Libanie nadal napięta

KAIR (PAP) 8. 6.

Kairski korespondent PAP red. Krupińska donosi:

W Bejrucie obowiązuje jeszcze godzina policyjna i pasażerowie przybywający wieczornymi samolotami przejeżdżają pod konwojem przez opustoszałe ulice miasta, po których krążą patrole wojskowe. Na głównych skrzyżowaniach umieszczono gniazda karabinów maszynowych. W centrum miasta na placu Raid Solh stoją w dzień i w nocy samochody pancerne z działkami wymierzonymi w kierunku dzielnicy muzułmańskiej Basta, znajdującej się nadal w rękach opozycji. Codziennie w stolicy Libanu, której mieszkańcy stanowią około 1/3 ogólnej liczby 1.400.000 mieszkańców tego małego kraju, wybuchają bomby. W całym Libanie liczba ofiar dochodzi do około 700.

Sytuacja w Libanie jest więc jeszcze niezmiernie skomplikowana i napięta. Ani siły rządowe, ani powstańcy nie próbują obecnie rozszerzyć swego stanu posiadania. Walki toczą się właściwie systemem podjazdowym.

Korespondent PAP miał możność rozmawiania z dwoma przywódcami opozycyjnego Frontu Zjednoczenia Narodowego: b. ministrem usuniętym w czasie kryzysu sueskiego Saeb Salamem i b. premierem, usuniętym równocześnie z Salamem — Abdullahem Jaffimi. Obaj przywódcy opozycji libańskiej podkreślili, że do rozwiązania sytuacji w ich kraju mogłaby się przyczynić wyjaśnienie ostatecznego stanowiska dymisja prezydenta Chamouna. Opozycja nie wysuwa dotąd żadnej kandydatury na prezydenta uważając jedynie, że powinien nim być, zgodnie z konstytucją, chrześcijanin — maronita.

To stanowisko przywódców opozycji świadczy o tym, co potwierdził również w rozmowie z korespondentem PAP patriarcha maronitów — Mauchy, że obecny konflikt w Libanie nie ma charakteru sporu religijnego między muzułmanami i chrześcijanami.

NA ZDJĘCIU: delegacja polska na sali obrad. Fot. — CAF

VII Zjazd BPK zakończył obrady

★ Uchwalenie rezolucji ★ Wybór KC

SOFIA (PAP) 7. 6.

W ostatnim dniu obrad, 7 bm. Zjazd BPK wysłuchał i zatwierdził na posiedzeniu przedpołudniowym sprawozdania komisji zjazdowych. Na wniosek komisji referata sprawozdawczego KC projekt rezolucji Zjazdu uzupełniono stwierdzeniem, iż BPK nadal będzie dokładać wysiłków w celu polepszenia stosunków ze Związkiem Komunistów Jugosławii. Projekt rezolucji został przyjęty jednomyślnie.

Po krótkiej przerwie na zamkniętym posiedzeniu odbyły się wybory do KC i Centralnej Komisji Rewizyjnej BPK.

Po zakończeniu Zjazdu odbył się wielki wiec przed Mauzoleum Georgi Dymitrowa. Na wiecu przemawiali m. in. Todor Żiwkow i N. S. Chruszczow.

PRZEMÓWIENIE CHRUSZCZOWA

Chruszczow podkreślił doniosłe znaczenie VII Zjazdu BPK. Następnie mówca poruszył m. in. problem rozwoju teoretycznej myśli społecznej. Zaznaczył, że obecnie nie jest on zadaną poszczególnych teoretyków czy niedużej grupy ludzi, którzy siedzą w swych gabinetach i rozwijają teorię.

POLSKA DELEGACJA U ROBOTNIKÓW

SOFIA (PAP) 7. 6.

Sekretarz KC PZPR, Zenon Kliszko i pozostali członkowie polskiej delegacji na VII Zjazd BPK odwiedzili w sobotę przed południem fabrykę urządzeń elektrycznych im. Wasyla Kolarowa w Sofii — największego tego rodzaju zakładu w Bułgarii.

Atomowe przemówienie Adenauera

BONN (PAP) 8. 6.

Przemawiając w sobotę na wiecu w Essen kanclerz Konrad Adenauer powiedział, że rząd zachodnio-niemiecki nie będzie szczędził wysiłków w celu uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową. Kanclerz oświadczył, że broń atomowa jest „absolutnie konieczna" dla zachodnio - niemieckich sił zbrojnych. Aby usprawiedliwić swą niebezpieczną politykę wyciągał on ponownie z lamusa straszak o rzekomym „niebezpieczeństwie radzieckim".

Zapowiedział on ponownie że rząd wszelkimi środkami będzie się starał nie dopuścić do przeprowadzenia referendum ludowego w sprawie wyposażenia Bundeswehry w broń atomową.

Toto-Lotek

13, 14, 25, 29, 33, 47 (32)

W ostatnim losowaniu Toto-Lotka szczęśliwymi okazały się następujące numery: **13, 14, 25, 29, 33, 47** i dodatkowy **32.**

Krwawe zaburzenia na Cyprze

LONDYN (PAP) 8. 6.

W sobotę wieczorem doszło w Nikozji do krwawych starć między ludnością pochodzenia tureckiego a ludnością pochodzenia greckiego. W wyniku krwawych zajść mieszek jest kilku zabitych i kilkudziesięciu ciężko rannych. Agencje podkreślają,

że tego rodzaju krwawych f zaciekłych walk między Turkami a Grekami zamieszkującymi Cypr nie notowano jeszcze do tej pory w historii tej wyspy.

Ze świata z kraju

★ **Dyrektor Klubu Bałtista** wydał dekret zawieszający na 45 dni, począwszy od 10 czerwca, gwarancje konstytucyjne na terenie całej wyspy. Kubańska rada ministrów zatwierdziła w sobotę dekret Batisty.

★ **Boński minister** spraw zagranicznych von Brentano przeprowadził w sobotę w siedzibie ambasady brytyjskiej w Waszyngtonie 40-minutową rozmowę z przybyłym do USA premierem brytyjskim Macmillanem.

Rozmowa, dotycząca ostatnich wydarzeń międzynarodowych, a w szczególności sytuacji we Francji.

★ **W ciągu zaledwie** paru dni do ochotniczych hufców pracy ZMS zgłosiło się już na Pomorzu ponad 100 chłopców i dziewcząt.

★ **Przemawiając w kolifonii** na posiedzeniu komitetu do walki z pornografią słynny w USA kaznodzieja protestancki Billy Graham oskarżył się, że współcześni Amerykanie wykazują nadmierne zainteresowanie „dla spraw sexu, a zwłaszcza piersi kobiecych". Billy Graham nawoływał do ustanowienia prawodawstwa, które zahamowałoby pornografię. Kraj ten — powiedział o Ameryce Graham — wymaga kąpieli moralnej.

Ze świata z kraju

POGODA

PONIEDZIAŁEK — początkowo pogodnie, później zachmurzenie i przelotne opady. Temperatura od 17 do 22 st.
WTOREK — miejscami przelotne opady. Temperatura bez większych zmian.

Przemysł bawełniany w maju

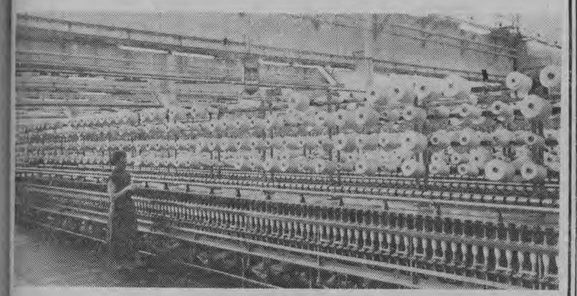

Plan produkcji za maj przemysł bawełniany wykonał z nadwyżką. 900 tys. m. tkanin otrzymał rynek jako ponadplanową produkcję.
Porównując produkcję pierwszych 5 miesięcy br. z analogicznym okresem ub.r. widzimy tu widoczny wzrost, wyrażający się cyfrą ok. 8,5 miliona metrów tkanin bawełnianych.
Do czołowego zakładu w przemyśle bawełnianym należy nowoczesny kombinat im Nowotki w Piotrkowie.
NA ZDJĘCIU: fragment przędzalni cienkoprzędnej.
CAF — fot. Czarnogórski

Pierwsza Konferencja Samorządu Robotniczego w KZKS w Starosielcach

Pięćdziesiąt rąk uniosło się w górę, gdy sekretarz Komitetu Zakładowego, tow. Janusz Wolicki zapytał: „Kto jest za powołaniem w Kolejowych Zakładach Konstrukcji Stalowych w Starosielcach Konferencji Samorządu Robotniczego?". „Kto się wstrzymał?" — nikt. „Kto przeciw?" — nikt. Z tą chwilą delegaci ze Starosielc powołali do życia w swoim zakładzie nowy organ swego samorządu — Konferencję Samorządu Robotniczego.

Zebranie poświęcone tej sprawie odbyło się w sobotę 31 maja ub. r. w Starosielcach. Po raz pierwszy zebrali się wspólnie w pełnym składzie wszyscy członkowie rady robotniczej, rady zakładowej i Komitetu Zakładowego.

Dotychczas wszystkie te instytucje działały w pojedynkę. Brak było wspólnej, czasami dublującej niepotrzebnie pracę, czasami znowu decyzje były sprzeczne ze sobą. Rodziło to nieporozumienia, sprzeczności i wzajemne pretensje. Nie było forum gdzie można było by te żale „wygarnąć" i wspólnie wspólną linię postępowania obowiązującą wszystkich. Właśnie, jak podkreślono na Konferencji, przyjmie jej rola polega na tym, że cały aktyw wybrany przez załogę do reprezentowania jej interesów, może wspólnie się spotkać, wspólnie przedyskutować wszystkie sprawy zakładu, wspólnie powziąć decyzje i wspólnie je wykonywać.

Takiego kierunku szukano w zakładzie już w poprzednim okresie, gdyż nasuwało go życie. Starano się wzajemnie konsultować. Raz nawet zebrano razem przedstawicieli rady robotniczej, rady zakładowej, Komitetu Zakładowego i dyrekcji celem przedyskutowania ważniejszych spraw. Istotna jednak różnica, w porównaniu z obecną Konferencją, polegała na tym, że mimo iż mogli na niej zabierać głos wszyscy, to uchwały podejmowali tylko członkowie rady robotniczej.

Na pierwszej Konferencji w KZKS w Starosielcach, po jednomyślnym przyjęciu uchwały o powołaniu Konferencji oraz przyjęciu jej regulaminu, sprawozdanie z działalności zakładów w I kwartale br. złożył dyrektor naczelny, ob. Michał Kicman.

Referent podał dane o przebiegu wykonania planu produkcji według poszczególnych asortymentów.

Cenne są wyniki w dziedzinie obniżki kosztów. Plan przewidywał obniżkę kosztów o 1,6 proc., w rzeczywistości obniżono koszty o około 5 proc. Akumulacja na I kwarał br. plan przewidywał w wysokości 2.140 tys. zł, w rzeczywistości wypracowano 3.560 tys. zł. Zanotowano również spadek absencji. Podczas gdy absencja chorobowa w ciągu pierwszych 4 miesięcy ub. roku wyniosła 5.188 dni, to w tym samym czasie bieżącego roku 3.844 dni. Spadła również absencja nieusprawiedliwiona z 250 dni w ub. roku do 150 dni w tym samym okresie roku bieżącego.

Niepokój musi budzić zbyt słabe jeszcze zdyscyplinowanie wielu członków załogi, którzy 15 minut, a często i pół godziny przed zakończeniem pracy, przygotowują się już do wyjścia z zakładów. Podobnie rano z wielominutowym opóźnieniem rozpoczyna się pracę. Niezbyt szczęśliwie ustalono w zakładzie czas śniadania na godz. 11.45. Skutek tego jest taki, że śniadanie spożywa się i o godz. 9, i o godz. 10, i w ustalonej porze. W sumie powoduje to straty sięgające setek roboczogodzin dziennie.

W czasie obrad podkreślano, że w nowych warunkach, w których przewiduje się, że zamówienia na roboty będą systecznie będzie można zdobywać tylko w drodze przetargów — sprawa szybkiego, taniego i dobrego wykonywania tych prac nabiera pierwszorzędnego znaczenia. Jeśli zakład będzie pracował źle, nie otrzyma zamówień, ludzie nie będą mieli co robić i trzeba będzie ograniczać stan załogi.

Czyli realizacja hasła „więcej, lepiej i taniej" leży w interesie załogi, gdyż tylko wtedy będzie można konkurować z innymi zakładami i zdobywać zamówienia.

Dużą uwagi poświęcono również na Konferencji sprawie norm i płac. Omówiono tego zagadnienia zajął się przewodniczący komisji problemowej, ob. Henryk Grechowski. Stwierdził on, że wskutek istnienia przestarzałych i błędnych norm powstają paradoksalne sytuacje, że młodzi, bez praktyki i doświadczenia ludzie zarabiają więcej niż starzy, doświadczeni fachowcy. Na przykład w kwietniu jeden z nowych pracowników zaszeregowany do najniższej grupy uposażeń (II) zarobił 3.261 zł, a stary fachowiec, będący w najwyższej grupie uposażeń (VIII) — zarobił 1.540 zł.

Między poszczególnymi płacami istnieje zbyt duża rozpiętość (na przykład w grupie VII płace wahają się w granicach 1.236 zł do 3.086 zł), która nie ma uzasadnienia ani w różnicy wysiłku fizycznego czy umysłowego, bezpieczeństwa pracy, fachowości, stażu itp.

W związku z tym postanowiono powołać komisję, która zajmie się sprawą norm i płac i która na następnej Konferencji przedstawi konkretne projekty uchwał w tej sprawie.

Podjęto też szereg uchwał związanych z usprawnieniem pracy zakładów. Jednocześnie wyznaczono pracowników odpowiedzialnych za ich terminowe wykonanie.

Podczas Konferencji zabierał głos przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. Berner, (Rem)

13 rocznica powstania WOP

Święto żołnierzy pogranicza

Uroczysta akademia w Białymstoku

W dniu 7 czerwca br. w sali Klubu MO przy ul. Lenina w Białymstoku odbyła się uroczysta akademia poświęcona 13 rocznicy powstania Wojsk Ochrony Pogranicza.

W prezydium akademii, obok zasłużonych oficerów WOP zasiedli: inż. Jerzy Popko — przewodniczący Prezydium WRN, ob. Jan Ryznar — prezes WK ZSL, tow. Krochmalski — przewodniczący Prezydium MRN, tow. Góralski — przedstawiciel załogi zakładów im. Sierżana i inni.

Na akademię przybyli również, zajmując honorowe miejsca w prezydium, zaproszeni oficerowie Wojsk Ochrony Pogranicza Armii Radzieckiej z tow. Dzenzurą i tow. Gaukowem na czele oraz przedstawiciele innych polskich jednostek wojskowych, a m. in. KBW i WKW. Po dźwiękach hymnu narodowego, akademię zagaił oficer WOP, Zachemba, i poprosił o wygłoszenie okolicznościowego referatu oficera WOP Faryny.

— „Już 13 lat żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza dają z siebie wszystko, by nakaz rządu i partii, by obowiązek wobec całego narodu wypełnić wzorowo — mówił oficer WOP Faryna. — Niejeden żołnierz w czapce z zielonym otokiem oddał swoje życie za Ojczyznę. Nie zawiedliśmy i nie zawiedziemy nigdy..."

Następnie wystąpił oficer Armii Radzieckiej z jednostki radzieckich Wojsk Ochrony Pogranicza, tow. Dzenzura. Po serdecznym, żołnierskim przemówieniu, odczytał list z pozdrowieniami, który radzieccy pogranicznicy z okazji święta WOP przesyłają naszym żołnierzom pogranicza.

W imieniu harcerzy, którzy w pasie nadgranicznym szczególnie serdecznie przyjaźnią się, a nieraz i współpracują z żołnierzami WOP, przemówił komendant Hufca ZHP Białystok Miasto, phm. Ryszard Woroniecki.

W chwilę później harcerki i harcerze białostockich drużyn wręczyli polskim i radzieckim oficerom WOP wiązanki kwiatów.

W części artystycznej wystąpiły serdecznie oklaskiwane zespoły: białoruski, żołnierski i inne.

Wieczorem w hali sportowej WOP odbyła się wielka taneczna zabawa z okazji 13 rocznicy Wojsk Ochrony Pogranicza. (lk)

Kary więzienia w procesie b. pracowników Prezydium MRN

W piątek Sąd Wojewódzki w Białymstoku wydał wyrok w głośnej sprawie przeciwko pracownikom wydziału geodezji Prezydium MRN w Białymstoku: Stanisławowi Skupińskiemu i Edwardowi Jaroszewiczowi oraz przeciwko urbaniście miejscowemu Gabrielowi Konopko, oskarżonym o nadużywanie władzy i wykorzystywanie stanowisk dla osobistych zysków.

Główny oskarżony **Stanisław Skupiński** skazany został na trzy lata więzienia i grzywnę w wysokości 20 tys. zł, **Edward Jaroszewicz** skazany został na dwa lata więzienia i 10 tys. zł grzywny, a były urbanista miejski **Gabriel Konopko** na dwa lata więzienia i 5 tys. zł grzywny.

Poza tym wszyscy trzej oskarżeni pozbawieni zostali przez Sąd praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat,

GDY pojedziemy do WARSZAWY

Miłośników malarstwa czeka ta tym razem miła niespodzianka. W auli Politechniki Warszawskiej otwarta została bowiem IV wystawa prac grupy „Zachęta", skupiającej 150 artystów z całej Polski. Wystawiono na niej 400 prac reprezentujących różne kierunki twórczości. Wprawdzie organizatorzy wystawy planują po jej zamknięciu wystawić te same prace w wielu innych miastach Polski, o Białymstoku jednak nie ma na razie mowy, dlatego też lepiej obejrzeć ją w stolicy.

W warszawskich teatrach: „Męskarda" Lermontowa i „Maria Stuart" Słowackiego (z Niną Andrycz) — w **Polskim,** „Nora" Ibsena (z Elżbietą Barszczewską) i „Nie igra się z miłością" Musseta — w **Kameralnym.**

We Współczesnym — premiera „Amfitryo" — komedia z Moliera — Francuzka Zabłockiego. Jest to żywcem wzięta XVIII-wieczna adaptacja w dosłownej inscenizacji teatru rokokowego, taki jaka oglądano w teatrze stanisławowskim. Reżyseria Jerzego Krzecznara, dekoracje i kostiumy niezmiernie stylowe i pięknie Władysława Daszewskiego. Rzecz niezwykle oryginalna i godna obejrzenia. W przedstawieniu grają m. in. Barbara Drapińska, Antonina Gordon-Górecka i Andrzej Łapicki.

W Klasycznym — „Skałka" i „Bolesław Śmiały". Stanisława Wyspiańskiego, reżyseria Emila Chaberskiego — jest to pierwsza inscenizacja „Skałki" połączonej treścią z tekstem „Bolesława Śmiałego". Podobnie jak w premierze teatru Współczesnego u trzymana w ówczesnych ramach i rygorach teatru Wyspiańskiego. (a)

NA ZDJĘCIU: fragment „Skałki".
CAF — fot. Uchymiak

Z notatnika sejmowego

Trzy aktualne ustawy

Druga część porządku piątkowych obrad Sejmu dotyczyła aktualnych aktów prawnych z dziedziny gospodarki wewnętrznej.

Było to uchwalenie ustaw o:
— zmianie dekretu o najmie lokali,
— ściąganiu należności państwa z tytułu najmu lokali,
— zwalczaniu nadużyć w zakresie wykorzystywania zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy,
— służbie wojskowej szeregowców i podoficerów sił zbrojnych, — uposażeniu żołnierzy.

Omówmy pokrótce te z nich, które interesować mogą czytelnika.

Ustawa o zmianie dekretu o najmie lokali podwyższa stawki czynszu za mieszkania od dotychczasowych (2,40 zł do 3,60 za 1 metr kwadratowy) do wysokości 3 do 6 zł za 1 m kw., rozszerzając jednocześnie obowiązek płacenia stawki ustawowej nie tylko na płatników podatku obrotowego, lecz również na płatników podatku dochodowego.

Ustawa utrzymuje na dotychczasowej wysokości stawki czynszu mieszkaniowego dla wszystkich ludzi pracy, z wyłączeniem opłat za nadwyżki powierzchni mieszkalnej (nadwyżka izw. metrażu płatną będzie wg nowych, powiększonych stawek).

Ustawa wprowadza również płacenie kaucji za mieszkania przydzielane w budynkach wybudowanych lub wyremontowanych po roku 1939. Kaucja ta zapobiegnie dotychczasowemu niszczeniu mieszkań przez lokatorów i stworzy fundusz komunalny na remonty.

60 milionów złotych sięgają zaległości za czynsze mieszkaniowe za rok ubiegły. Ta zawrotna suma była jednym z argumentów, przemawiających za potrzebą podjęcia ustawy o przymusowej egzekucji należności za mieszkania.

Obie te ustawy ustalają niezbędny ład prawny i ekonomiczny we wzajemnych stosunkach pomiędzy lokatorami i administracją.

Kontynuacją linii gospodarczej Października była również trzecia, interesująca nas ustawa o zwalczaniu nadużyć w zakresie wykorzystywania zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy.

Zacznę od cyfr. Otóż pod koniec bież. roku będziemy mieli w Polsce 23 tysięcy lekarzy. Jest to trzykrotnie więcej niż w roku 1945 i dwukrotnie więcej niż w roku 1938. W przeliczeniu na odpowiednią cyfrę mieszkańców — będziemy mieli więcej lekarzy niż takie kraje kapitalistyczne jak Szwecja, Anglia i Finlandia.

Przy takiej opiece lekarskiej uteuzasadniony niczym (poza wyjątkowym sytuacjami) jest wysoki wzrost absencji chorobowej w naszym kraju.

W roku 1956 np. liczba dni niezdolności do pracy na 100 pracowników w porównaniu z miesięcznie 69,1 w roku 1957 wzrosła jeszcze do 86,2, przy dalszej tendencji wzrostu. Oblicza się, że co najmniej 10 procent osób uprawnionych zwalnia od pracy przez lekarza — symuluje tylko chorobę, wykorzystując dni zwolnień na najprzeróżniejsze czynności, tylko nie na leczenie.

Zrozumiała jest więc potrzeba ustawy, która kładzie kres takim nadużyciom opieki zdrowotnej.

Ustawa stwarza warunki niezbędnej kontroli wykorzystywania zwolnień lekarskich, a nadto zapobieżnie nadużyciom — powziewając stosować kary na symulantów (pieniężne). Ustawa wprowadza także oddzielne legitymacje ubezpieczeniowe dla pracowników i oddzielne dla członków ich rodzin. Ponadto ustawa określa limity na zasiłki chorobowe dla każdego zakładu pracy, który zatrudnia więcej niż 50 pracowników. Przekroczenie tych limitów obciąży fundusz płac danego zakładu pracy.

Pozostałe dwie ustawy uchwalone przez Sejm w piątek — zmierzają do stabilizacji kadry podoficerskiej i oficerskiej, tego podstawowego fundamentu pedagogiki w wojsku.

HENRYK KASZKOWIAK

Plan obchodów Tysiąclecia

tematem obrad Prezydium OKFJN i Komitetu Obchodu Tysiąclecia Państwa Polskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

W Opolu stwierdza A. Zawadzki — społeczeństwo podjęło spel, łącząc przygotowania do obchodów Tysiąclecia z najaktualniejszymi problemami Ziemi Opolskiej. Podobnie dzieje się w Olsztyńskiem, na Ziemi Lubuskiej i w innych rejonach Ziem Odzyskanych, związanych z pradawną historią narodzin i rozwoju państwa polskiego. Rozwija się tam na szeroką skalę planowanie różnorakich gospodarczych czynów społecznych oraz prac naukowo-badawczych i kulturalnych. W podobnym kierunku idą prace we Wrocławskiem, Poznańskiem, Bydgoskiem, Warszawskiem i wielu innych terenach całego kraju. W opracowywanych planach kładzie się nacisk na opartą głównie o własny społeczny wysiłek działalność, zmierzającą do odbudowy i pełnego zagospodarowania zabytków, przeprowadzenia prac historycznych i wykopaliskowych, budowy szkół i świetlic, organizowanie regionalnych muzeów i wystaw, wygłoszenie cyklów odczytów o historii tych terenów oraz na uporządkowanie i podniesienie stanu estetycznego miast i osiedli.

Przewodniczący Rady Państwa podkreśla, iż myślą przewodnią wszystkich podejmowanych prac i poczynań, związanych z przygotowaniami do jak najgodniejszych obchodów Tysiąclecia, a cieszących się narastającym zainteresowaniem społeczeństwa oraz uczącej się młodzieży, jest nawiązanie do najlepszych patriotycznych i postępowych tradycji naszego narodu na przestrzeni całej jego historii. **Chodzi o to, aby sięgnąć do sławnych kart dziejów polskiej myśli postępowej oraz do tych wszystkich ruchów i dążeń społecznych, które w każdym okresie historycznym stanowiły siłę napędową postępu społecznego, aż do wystąpienia na arenę historyczną polskiej klasy robotniczej, jej ideologii socjalistycznej i jej rewolucyjnej partii — aż do pojawienia się Polski Ludowej.**

— Tradycje tych właśnie myśli i dążeń — kontynuuje mówca — przenoszone i rozwijane z pokolenia na pokolenie przez najlepszych ludzi narodu oraz społeczne i narodowo - wyzwoleńcze ruchy mas pracujących, pogłębiały wśród społeczeństwa polskiego ideę postępu i poczucia więzi narodowej — umacniały wolę pracy dla rozwoju i pomyślności kraju i narodu. Nawiązanie do tych tradycji nada obchodom Tysiąclecia głęboko aktualną, zrozumiałą dla milionów ludzi wychowawczą treść ideową. Zrodzona z walki o społeczne i narodowe wyzwolenie ludu polskiego Polska Ludowa jest spadkobiercznią tych tradycji i dążeń. Powinniśmy dołożyć starań — mówi A. Zawadzki — aby ten cały światły i doniosły nurt, przebijający sobie drogę przez nasze dzieje narodowe i państwowe, znalazł możliwie pełne odzwierciedlenie w obchodach Tysiąclecia — w imię obiektywnej prawdy historycznej i w imię aktualnej społeczno-politycznej potrzeby budownictwa nowego, wyższego ustroju społecznego — ustroju socjalistycznego.

W związku z wysuwanymi niekiedy w terenie projektami skoncentrowania uroczystości w jednym roku i związania tych uroczystości przede wszystkim z jed-
[illegible] kraju, mówca
[illegible], 12 zmieniony to kie-
[illegible] podjętych zgodnie z
[illegible] Rady Państwa oraz
[illegible] zwieńczeby przygoto-
[illegible] a obchodów Tysiąc-
[illegible] oczywiałoby powiąza-
[illegible] się z całym boga-

tym nurtem dziejów narodowych, których twórcą był lud polski we wszystkich dzielnicach kraju. Natomiast budowa szkół, świetlic, sadzenie drzewek, odnawianie fasad domów, budowa ulic i dróg, generalne porządki miast i wsi z okazji nadchodzących obchodów wielkiego jubileuszu, obchodów, których najdonioślejszym punktem będzie chyba 20-lecie Polski Ludowej w 1964—65 roku — to godna gorącego poparcia forma udziału w tych przygotowaniach milionów ludzi pracy — patriotów swej Ojczyzny, udziału całej młodzieży naszej.

Następnie Aleksander Zawadzki poruszył sprawę obchodów 550 rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem — rocznicy triumfu oręża odniesionego w walce o zahamowanie krzyżackiego „parcia na wschód", o bezpieczeństwo narodu polskiego oraz sąsiednich narodów słowiańskich i narodu litewskiego.

Obchody grunwaldzkie — 15 lipca 1960 roku stanowić będą jedną z najważniejszych uroczystości inaugurujących obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego — powiedział A. Zawadzki. W pamięci pokoleń narodu żywe było i wciąż żywe jest to wielkie zwycięstwo naszych przodków. Zagrzewało ono w ciężkich latach zaborów i okupacji najlepsze siły naszego narodu do walki o wolność i niepodległość Polski, o zespolenie z Macierzą rdzennych ziem polskich na zachodzie i północy.

Dążenia te urzeczywistnił obóz polskiej demokracji z klasą robotniczą i jej partią na czele. W roku 1945 na ziemie, gdzie rozegrała się bitwa grunwaldzka, gdzie żył długie lata i dokonał genialnych odkryć naukowych wielki syn narodu polskiego — Mikołaj Kopernik, dotarła ofensywa potężnej Armii Radzieckiej i odrodzonego Wojska Polskiego. Przepędzili oni z ziemi polskiej hitlerowskich spadkobierców krzyżactwa, którzy — podobnie jak przed wiekami ich przodkowie — chcieli ogniem i mieczem ujarzmić Polskę i Czechy, Białoruś, Ukrainę i Litwę, chcieli złamać Związek Radziecki. Podobnie jak przed wiekami pod Grunwaldem, tak i w drugiej wojnie światowej, odparcie i rozbicie tej zaborczej hitlerowskiej nawały zawdzięczamy przede wszystkim zespoleniu sił sąsiadujących z nami bratnich narodów w walce przeciw wspólnemu wrogowi.

Dziś, w okresie wytężonej walki o pokój — i gdy znowu się odradzają awanturnicze siły odwetu w Niemczech zachodnich, czego nowym dowodem jest rozpoczęty proces ubrazjania armii zachodnio - niemieckiej w broń atomową i rakietową — 550 rocznica zwycięstwa naszych przodków pod Grunwaldem nabiera aktualnej treści i znaczenia.

Jednak obchód tej rocznicy nie powinien w żadnej mierze przyczynić się do rozniecenia antagonizmów narodowych. Chodzi nam o uroczyste uczczenie wielkiego zwycięstwa oręża polskiego, użytego w obronie słusznych i sprawiedliwych interesów naszej Ojczyzny, o złożenie hołdu męstwu naszych przodków i ich sojuszników, chodzi nam o to, by wzmóc psychiczną i moralną gotowość naszego narodu, naszej młodzieży do najczynniejszego, gdyby trzeba było — oporu wobec nowych knowań, godzących w naszą niepodległość. **Z obchodów 550 rocznicy Grunwaldu pragniemy uczynić — jak ze wszystkich uroczystości Tysiąclecia — manifestację pokojowych dążeń naszego społeczeństwa, budującego na swej ziemi ustrój socjalistyczny.**

Jest faktem znamiennym, że obchód 550 rocznicy Grunwaldu przypada w dobie historycznej, kiedy Polskę łączą ścisłe stosunki braterstwa i przyjaźni z sąsiednimi narodami Litwy, Białorusi i Ukrainy, z całym wielkim Związkiem Radzieckim, z ludową Czechosłowacją i Niemiecką Republiką Demokratyczną, ze wszystkimi krajami obozu socjalistycznego — obozu pokoju i współpracy ze wszystkimi krajami świata.

Umacnianie jedności krajów socjalistycznych — gwarancji naszej niepodległości i nienaruszalności naszych granic będzie jedną z ideowo-politycznych treści obchodów Tysiąclecia, a więc i 550 rocznicy Grunwaldu.

Godną formą upamiętnienia tej wielkiej rocznicy będzie wzniesienie na polach Grunwaldu **pomnika — trwałego symbolu zwycięstwa i braterstwa miłujących wolność i pokój ludów, które wraz z nami walczyły z nawałą krzyżacką.**

Wzniesiony przez naród przed 50 laty w Krakowie pomnik bitwy grunwaldzkiej został zburzony przez okupantów hitlerowskich. Po ostatniej wojnie na polach grunwaldzkich wzniosło pamiątkowy obelisk nasze ludowe Wojsko Polskie. Obecnie — w 550 rocznicę wzniesienie trwałego pomnika polskiej chwały, symbolu niezłomnego ducha wolności i patriotyzmu, symbolu pokojowych dążeń naszego społeczeństwa powinno być czynem całego narodu.

„Fundusz Grunwaldzki" powinien powstać nie tylko w celu wzniesienia pomnika grunwaldzkiego triumfu. Fundusz ten powinien służyć również do przekształcenia terenu Grunwaldu i okolicy w kulturalnie urządzone miejsca turystyki dla całego kraju. Nabiera cech pięknego symbolu fakt, iż na Ziemi Warmińsko-Mazurskiej są w toku równocześnie prace nad zagospodarowaniem miejsc, gdzie żył i działał wielki syn ziemi polskiej — Mikołaj Kopernik, prace zarówno związane z Olsztynem, gdzie bronił on zamku przed krzyżakiem obtężeniem, jak i z Frombork, gdzie wiele lat prowadził badania naukowe. Oba te poczynania — grunwaldzkie i kopernikowskie — wspólnie wytyczają niejako nurt obchodów Tysiąclecia w 1960 roku — nawiązujących do najchlubniejszych kart polskiego postępu naukowego i społecznego, do umiłowania ziemi ojczystej, do braterstwa wolnych ludów. Wydaje się, iż będzie głęboko słuszne, gdy „Fundusz Grunwaldzki" posłuży również do upamiętnienia miejsc życia i działania Mikołaja Kopernika, zwłaszcza Fromborka.

Na zakończenie mówca wyraża uznanie dla aktywu Frontu Jedności Narodu wojewódzkiej Rady Narodowej oraz Wojewódzkiej Radzie Narodowej za podjęcie wielu prac i starań o godny udział w przygotowaniach do Tysiąclecia, a w szczególności do rocznicy grunwaldzkiej.

Przemówienie prof. T. Kotarbińskiego

Prof. Tadeusz Kotarbiński stwierdził m. in., iż idea obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego narodziła się dawno. Myśleli o niej, jako o wielkiej akcji, budzącej uczucia patriotyzmu uczeni polscy już w okresie niewoli. Problematyka powstania Państwa Polskiego pasjonowała naszych wielkich historyków. Toteż powołany przez Radę Państwa Komitet Przygotowawczy ma do czego nawiązać.

Komitet Przygotowawczy Obchodów zbiera się po raz pierwszy. Prezydium Komitetu podjęło już szereg prac wstępnych, zmierzających do ustalenia programu obchodów, oceny rodzących się szeroko w całym kraju inicjatyw oraz zbadania realności wysuwanych postulatów. Dla uzyskania materiałów i ich wstępnej analizy Prezydium powołało szereg komisji problemowych, złożonych z fachowców i działaczy społecznych. Rozwinęły już swe prace komisje: archeologiczna, historyczna, muzealnictwa i wystaw, koordynacji inicjatywy lokalnej, współpracy naukowej z zagranicą; przystępują do niej: komisja popularyzacji oraz podkomisje językoznawcza i historii sztuki.

Stosunkowo dużą jasność posiadamy już w zakresie badań naukowych, koniecznych w dziedzinie archeologii — stwierdził prof. Kotarbiński. Prowadzone przez Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego, a następnie przez Instytut Historii Kultury Materialnej PAN prace wykopaliskowe, przeniosły już w latach ubiegłych poważne wyniki. Wystarczy wspomnieć rewelacyjne odkrycia grobowców pierwszych naszych władców w podziemiach Katedry Poznańskiej, odkrycia wielkich osiedli o charakterze miejskim we Wrocławiu, Opolu, Szczecinie, Gdańsku, Poznaniu i Kruszwicy, obalających teorie o rzekomo wyłącznie decydującej roli najdywowego elementu niemieckiego w powstaniu miast w Polsce, odkrycia szeregu budowli romańskich i przedromańskich przy pracach restauracyjnych przeprowadzonych w ostatnich latach, zbadanie szeregu grodzisk, odkrycie wielu nowych wczesnośredniowiecznych osiedli.

Te właśnie prowadzone w kilkudziesięciu punktach prace archeologiczne pozwoliły na powiązanie z wynikami innych dyscyplin, na nowatorskie rewizje dotyczące naszej wiedzy o kształtowaniu się wczesnofeudalnego państwa Piastów. Rzuciły nowe światło na poziom kultury materialnej i duchowej mieszkańców Polski nie tylko w wiekach IX, X i XI, ale i wcześniejszych. Ujawniły istnienie zamożnej ludności miast, utrzymującej rozgałęzione stosunki handlowe z dalekimi nieraz krajami, jak np. z Chinami czy też krajami położonymi nad Zatoką Perską. Wskazały, że rozwój miast polskich przypada na ten sam czas, co rozwój wielu ośrodków podobnego typu na Zachodzie. **Nie ulega dziś wątpliwości, że Polska IX, X i XI wieku pod względem zaludnienia, poziomu sił produkcyjnych, organizacji państwowej, sztuki wojennej, kultury artystycznej nie stała w wielu wypadkach niżej od współczesnych jej państw zachodnio europejskich.** Inaczej trudno by było sobie zresztą wytłumaczyć rolę, jaką odgrywała wówczas Polska w życiu politycznym i gospodarczym Europy. Świadczą o niej dowolnie zaweranе przez nią sojusze z sąsiadami oraz występowanie jej za czasów Chrobrego jako partnera Cesarstwa Niemieckiego na słynnym Zjeździe Gnieźnieńskim, a wreszcie skuteczny opór w walkach prowadzonych z tym Cesarstwem. W tych to właśnie czasach wyłaniała się silne poczucie wspólnoty narodowościowej, które przetrwa załamanie się państwa za Mieszka II i oprze się skutkom rozdrobnienia dzielnicowego.

Aby móc należycie przygotować się do wielkich imprez naukowych, planowanych w związku z obchodami Tysiąclecia: Międzynarodowego Kongresu Archeologii Słowiańskiej w Polsce i I Międzynarodowej Sesji Naukowej PAN z udziałem przedstawicieli wszystkich zainteresowanych dyscyplin — podkreśla mówca — musimy wzmóc badania archeologiczne. Komisja Archeologiczna opracowała plan, który przewiduje koncentrację wysiłku naukowego w pewnych punktach centralnych Polski wczesnopiastowskiej, jak Gniezno, Poznań, Kruszwica, Giecz, Lad, Kraków, Sandomierz, Stradów, Wrocław, Opole, Międzyrzecz, Santok, Kołobrzeg, Szczecin, Wolin, Gdańsk, Łęczyca, Gródek i Czermno. Badania w tych punktach centralnych naszej państwowości w X i XI wieku zostaną uzupełnione pracami badawczymi w ośrodkach mniejszych oraz zbadaniem tzw. Wałów Śląskich — potężnej budowli naszych przodków z czasów przedmieszkowych. Jej rozmiary świadczą o istnieniu na terenie Śląska w VIII i IX wieku licznej i zorganizowanej w jakąś formę państwową ludności.

Omawiając naukowe prace wydawnicze związane z Tysiącleciem, prof. Kotarbiński podkreśla z uznaniem projekt wydania „Księgi Pamiątkowej Tysiąclecia", zgłoszony przez środowisko poznańskie, a opracowany w głęboko sięgających szczegółach. Księga ta mogłaby się ukazać już w 1969 r.

Mówca stwierdza następnie, że prace naszych archeologów i historyków oraz językoznawców wiążą się ściśle z badaniami prowadzonymi w tej samej dziedzinie przez uczonych zagranicznych. Proces formowania się naszego państwa był ściśle związany z wydarzeniami na ziemiach sąsiednich. Archeolodzy i historycy radzieccy zadeklarowali daleko idącą gotowość współpracy z naszymi uczonymi, którzy będą mogli nawiązać do wspólnych prac wykopaliskowych na terenie Grodzeńszczerwińskich. Duże zainteresowanie obchodami Tysiąclecia obserwujemy w świecie naukowym na Węgrzech, w Czechosłowacji i NRD. Żywe jest także zainteresowanie dla tych naszych problemów dziejowych u uczonych skandynawskich.

Prof. Kotarbiński podkreśla, iż potrzebne jest nie tylko wzbogacanie dorobku naukowego, ale również udostępnienie całemu społeczeństwu najnowszych zdobyczy wiedzy o dziejach Polski, o źródłach i przyczynach świetności oraz źródłach i przyczynach klęsk — co powinno stać się czynnikiem wychowania publicznego. W tym zakresie przed organizacjami masowymi otwiera się szerokie pole do działania. Nie jest więc przypadkiem, że Prezydium Komitetu w porozumieniu z Radą Państwa postanowiło oprzeć koordynację inicjatywy lokalnej we wszystkich dziedzinach, a zwłaszcza szeroko pojętej pracy wychowawczej i propagandowej, na Komitetach Frontu Jedności Narodu.

Na zakończenie prof. Kotarbiński stwierdził, iż następne — drugie z kolei — posiedzenie Komitetu Przygotowawczego odbędzie się jesienią br.

*

Następnie przewodniczący Prezydium Woj. RN w Olsztynie Zbigniew Januszko poinformował zebranych o przygotowaniach do obchodów 550 rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem, przypadającej 15 lipca 1960 r.

W dyskusji zabrało głos kilkunastu mówców. Minister Szkolnictwa Wyższego prof. Stefan Żółkiewski, poparty następnie przez prof. Natalię Gąsiorowską, opowiedział się za rozszerzeniem badań historycznych na cały okres Tysiąclecia aż do naszych czasów.

Prezes NK ZSL — Stefan Ignar, podkreślił, że społeczeństwo nie może być traktowane jedynie jako odbiorca produkcji naukowej historyków i uczonych, lecz powinno mieć swój własny aktywny, jak najszerszy udział w obchodach Tysiąclecia.

Przewodniczący CK SD Stanisław Kulczyński zwrócił uwagę na potrzebę zainteresowania i wciągnięcia do obchodów Tysiąclecia milionowych rzesz Polonii zagranicznej.

W toku dyskusji zabrał głos I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka. Podkreślając na wstępie bogatą różnorodność zgłoszonych podczas dyskusji koncepcji i projektów związanych z obchodami Tysiąclecia, Wł. Gomułka zwrócił uwagę na to, że program obchodu musi liczyć się z możliwościami jego urzeczywistnienia.

Jeżeli chodzi o kierunek, w jakim mają pójść prace związane z obchodami Tysiąclecia — **to powinny one uwzględniać dorobek całych naszych dziejów i wydobyć z nich to co było twórcze, co służyło rozwojowi narodu i Polski.**

Mówiąc następnie o zakresie badań archeologicznych Wł. Gomułka podkreślił potrzebę skoncentrowania ich głównie na Ziemiach Zachodnich, aby w ten sposób jeszcze dobitniej wykazać prastarą polskość tych ziem.

Władysław Gomułka położył mocny akcent na masowy i powszechny zasięg obchodów Tysiąclecia oraz na powiązanie tych uroczystości z konkretnymi potrzebami naszego kraju. Najlepszą formą udziału całego społeczeństwa w uczczeniu rocznicy Tysiąclecia byłaby szeroka akcja budowy szkół na wsi i w miastach.

Mamy w tej dziedzinie ogromne zaniedbania i trudności. Dla tej sprawy możemy pozyskać całe nauczycielstwo, szerokie warstwy społeczeństwa. W ten sposób przyczynimy się najlepiej do rozwoju naszej kultury i oświaty, a tym samym do rozwoju całej naszej gospodarki narodowej.

Obrady zamknął Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, podkreślając owocne rezultaty wspólnego posiedzenia Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu oraz Komitetu Przygotowawczego do Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Na zakończenie posiedzenia zgromadzeni uchwalili odezwę w sprawie obchodu rocznicy bitwy pod Grunwaldem (tekst odezwy na str. 1) oraz wybrali Komisję Koordynacyjną Obchodów Rocznicy Grunwaldzkiej. Na czele tej komisji stanął sekretarz OK FJN — Józef Kalinowski.

MIASTA

PONIEDZIAŁEK
9
czerwca
Pelagii

Wczoraj rozpoczęły się...

...Dni Ochrony Przeciwpożarowej, które trwać będą do przyszłej niedzieli włącznie. Obok budynku straży pożarnej przy ul. Warszawskiej zorganizowano małą wystawę, która pokazuje najczęstsze przyczyny powstawania pożarów w mieście. Warto, aby obejrzeli ją wszyscy ci, którzy wychodząc z domu zapominają o włączonych maszynkach elektrycznych, żelazkach itp.

Białostoccy strażacy spędzili święto spokojnie. Do wieczora nie zaalarmował ich żaden wypadek pożaru.

33-letni...

...ob. J. W. usiłował wczoraj targnąć się na własne życie. W celach samobójczych przeciął on sobie żyły w zgięciach łokciowych. Samobójcę w porę powstrzymano. Pomoc udzieliło mu pogotowie ratunkowe.

Słoneczna niedziela...

...zwabiła za miasto i do Zwierzyńca tłumy ludzi. Mieliśmy okazję wracać do miasta po południu, kiedy kończono już bikwakowanie. Przykro było patrzeć — wszędzie pełno śmieci i papie-

rów. Jesteśmy jak najbardziej za niedzielnym wypoczynkiem w podmiejskich lasach. Protestujemy jednak przeciwko zadmieciu wszystkich ładniejszych zakątków parku. Warto, żeby milicja zwróciła uwagę na niedzielnych spacerowiczów.

W razie wypadku..

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 69. Informacji 23-22.

Pogotowie MO, tel. 07.

Pogotowie WSW, tel. 32-34.

Straż Pożarna, tel. 08.

Pogotowie Techniczne Wodociągu, tel. 33-91.

Apteka Społeczna nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24.

Gospodarze miasta radzili nad rozbudową Białegostoku

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium MRN, które odbyło się 6 czerwca omawiano kwestie związane z programem rozwoju Białegostoku na lata 1959 — 1965.

Ponadto omawiano sprawy dotyczące budowy przewodów elektrociepłowni oraz ustalono harmonogram prac związanych z uporządkowaniem Rynku Kościuszki.

Dr. J. Żabiński o zwierzętach

Któż z nas nie słyszał o dr Janie Żabińskim? Jego urocze gawędy przyrodnicze wygłaszane przez radio potrafiły niejednego latka przemienić w miłośnika, ba, omal nie znawcę przyrody.

W najbliższy poniedziałek, 9 bm., dr Jan Żabiński przybędzie na zaproszenie WDK do Białegostoku. Na spotkaniu w sali WDK (początek godz. 18) opowie miłośnikom przyrody o życiu zwierząt i roślin tajemniczych lecz mało nam jeszcze znanego świata. Prelekcja zapoczątkuje cały cykl tego rodzaju pogadanek.

Po prelekcji — pokaz filmu przyrodniczy pt. „Anaconda",

„Lecą żurawie" na ekranie kina „Pokój"

— znakomity film produkcji radzieckiej, nagrodzony „Złotą palmą" na XI Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes na rok 1958 wszedł na ekran kina „Pokój" w Białymstoku.

Film w sposób wysoce artystyczny i głęboko ludzki ukazuje historię miłości dwojga młodych ludzi, którym życie łamie wojna. Wojna to pokazana jest w sposób, w jaki oglądają ją oczy prostego człowieka: wojna okrutna i groźna. Nie widzimy tu genialnych wodzów, ani bohaterskich żołnierzy, a tylko ludzi, umęczonych ponad wytrzymałość ludzką przez męczarnie, jakie człowiek wymyślił dla człowieka.

Wymowa tego filmu jest humanitarna i antywojenna. Film przemawia do widza i wzrusza go głęboko. (s)

Nowe kilometry lepszej jazdy przybędą miastu w tym roku

W sierpniu przebudowa drogi do Fast

Brygady Gdańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, zatrudnione w Białymstoku przy ulepszaniu nawierzchni ulic, zakładają obecnie asfalt na szosie łączącej Białystok ze Starosielcami. W lipcu przedsiębiorstwo to przystąpi do asfaltowania ostatniego odcinka ul. Warszawskiej (od ul. Nowotki do mostu na Dolistówce). W bieżącym roku projektuje się także asfaltowanie ulicy Hetmańskiej.

Na realne tory wszedł także projekt generalnej przebudowy drogi do Fast. W sierpniu rozpoczną się na ulicy Antoniukowskiej prace przy zakładaniu przewodów kanalizacyjnych. Od strony kombinatu na Szosie Obwodowej w tym samym czasie ma być asfaltowana jezdnia.

Poza tym w miarę postępu robót budowlanych, białostockie MPRD wyasfaltuje i przebuduje nowe ulice w osiedlu ZOR. Obecnie kończy się już układanie kostki granitowej na ul. Nowosonowej. Niedługo rozpocznie się budowa nawierzchni przy ul. Ostrowskiego i Nowy Świat. Na Nowym Świecie w tym roku układać się będzie „kocie łby" a w przyszłym roku pokryje się je warstwą asfaltu. (Hr)

Dokąd dziś idziemy?

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Lecą żurawie", prod. radzieckiej, godz. 16, 18 i 20.30 (dozwolony od lat 16).

„Ton" — „Sprawiedliwości stało się zadość" (ostatni dzień), prod. francuskiej, godz. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.30 (dozwolony od lat 18).

„TPP-R" — nieczynne.

„Polonia" — „Czerwone i czarne", prod. francusko - włoskiej, godz. 20 (2 serie; dozwolony od lat 18).

„Kolejarz" w Starosielcach — nieczynne.

„Świat" w Wasilkowie — nieczynne.

„1 Maja" w Łapach — nieczynne.

Klub TPP-R — godz. 16 i 19. Koncert Orkiestry Symfonicznej z udziałem Reginy Ruźkowej — harfa.

Ciekawsze audycje radiowe

...W PONIEDZIAŁEK

6.10 Rozmowa na temat kółek rolniczych; 7.15 Muzyka poranna; 10.05 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 10.15 Poranny koncert kameralny; 15.30 Audycja dla dzieci starszych; 16.20 Muzyka rozrywkowa; 17.00 Fragment prozy współczesnej; 17.20 Muzyka rozrywkowa; 17.45 Z miast i wsi województwa; 18.00 Piosenki w wykonaniu zespołów wokalnych; 18.35 Muzyka i melodie; 19.00 Muzyka taneczna; 20.45 Teatr Eterek; 21.15 Czego chętnie słuchamy; 23.30 Muzyka taneczna.

Audycje Rozgłośni Harcerskiej Dźwiękowy przegląd tygodnia.

JEDNOSTKA WOJSKOWA, BIAŁYSTOK, ul. Bema 100 ogłasza

Przetarg nieograniczony

na wykonanie robót remontowo-budowlanych trzech budynków typu barakowego w m. Bobra Wielka, pow. Dąbrowa.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Słepe kosztorysy do wglądu znajdują się w Sztabie Jednostki, pokój 17 w godz. 9.00 — 11.00.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy w Jednostce do dnia 16.VI.1958 r. do godz. 10.00, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Jednostka zastrzega prawo wyboru oferenta. k 679-0

KOMUNIKAT

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Siemiatyczach

prosi członków o zgłaszanie się do dnia 30. VI. 1958 r. w biurze Powszechnej Spółdzielni Spożywców Siemiatycze

celem uregulowania spraw członkowskich.

Niezgłoszenie się w wyżej podanym terminie spowoduje skreślenie z ewidencji i zlikwidowanie udziałów. k 675-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI

30 murarzy, 20 tynkarzy oraz 5 robotników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Bartoszycach, ul. Bohaterów Warszawy 22, woj. Olsztyn. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie z dn. 15 marca 1958 r. Kwatery robotnicze zapewnione. Ponadto zwracamy koszty przyjazdu do Bartoszyc. k 613-0

Brygadzistów i monterów elektryków do budowy instalacji wnętrzowych i linii energetycznych napowietrznych zatrudni od zaraz Białostockie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Białystok — Starosielce. Praca w systemie akordowym wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Z racji pracy w terenie wypłaca się dodatki rozłąkowe.

Ubiegający się o pracę winni dostarczyć: podanie, życiorys, opinię służbową oraz zaświadczenie z poprzedniego miejsca pracy do Sekcji Zatrudnienia i Płacy. k 683-0

Ogłoszenia Drobne

PODZIĘKOWANIE

Dr pułkownikowi Killarowi, dr Sagonek, dr Mosiej za uratowanie życia oraz dr Pietruskiej, docentowi Zaniewiczowi, adiunktowi Boronowi, siostrom i sałowym I Kliniki Wewn. za troskliwe leczenie i opiekę w czasie ciężkiej choroby składam najserdeczniejsze podziękowanie Wacławina Popławska. g 1235-1

Lokale

Poszukuję pokoju lub lokatorstwo w Białymstoku, albo kupię mieszkanie. Jerzy Przyłucki, Olsztyn, ul. Sarnowskiego 2 m. 6. k 666-0

Samotny poszukuje pokoju (zapłacę 200 zł miesięcznie). Oferty składać w Biurze Ogłoszeń. g 1263-0

Praca

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, Włókienicza 34 m. 1, Gruda. g 1243-1

Sprzedaż

Wapno I gat. po cenie 300 zł za 1 tonę loco stacja załadunkowa dostarcza wagonowo Jerzy Kuszyński, Stołkowice k/Opola — Wapiennik.

Sprzedam samochód „Moskwicz", Białystok, Ogrodowa 9 m. 4. g 1249-1

Kajak dwuosobowy sprzedam, Wiadomość: Białystok, ul. Krakowska 11 (Zakład fryzjerski). g 1230-1

Sprzedam chlew 8.65 m × 3 m do rozbiórki. Mikołaj Makar, wieś Porosły, gmin. Barszczewo, pow. Białystok. k 1227-1

Sprzedam motocykl WFM nowy, wiśniowy. Białystok, Piasta 28 m. 2. g 1240-1

Sprzedam 4 ule z pszczołami. Wiadomość: Bronisław Konopko, kol. Rogówek nr 25, p-ta Choroszcz, pow. Białystok. g 1242-1

Sprzedam samochód osobowy Ifa, stan bardzo dobry. Suwałki, Okrzei 14, Markiewicz, tel. 374. g 1243-1

Sprzedam motocykl WFM 1 Minsk. Staroselice, Findera 15. g 1240-1

Sprzedam maszyny do szycia: damską, męską, rymarską z silnikiem elektrycznym i inwentarzem. Grzelczyk, Brańsk. g 1236-0

Różne

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocztowa 105. k 621-0

Felgi pierścieniowe do wozów konnych ogumionych i pojazdów mechanicznych o wym. 20" i 16" wykonuje Warsztat Ślusarsko-mechaniczny, Wrocław, ul. Hubska 82. k 676-0

Sprzedam motocykl M-72 z kosiarką, nowy oraz Cseperi Panonia 250, nowy. Zamenhofa 21 „Elektryk" od godz. 7 — 15, tel. 26-41. g 1236-1

Sprzedam samochód osobowy „Warszawa" M-20 w dobrym stanie technicznym. Wiadomość: Białystok, Kilińskiego 3 m. 1. g 1241-1

Sprzedam maszynę do szycia damską, męską, rymarską z silnikiem elektrycznym i inwentarzem. Białystok, Kilińskiego 3 m. 1. g 1241-1

Sprzedam motocykl WFM nowy, wiśniowy. Białystok, Piasta 28 m. 2. g 1240-1

Sprzedam motocykl M-72 z koszem, nowy oraz Cseperi Panonia 250, nowy. Zamenhofa 21 „Elektryk" od godz. 7 — 15, tel. 26-41. g 1236-1

Sprzedam motocykl WFM nowy, wiśniowy. Białystok, Piasta 28 m. 2. g 1240-1

Sprzedam 4 ule z pszczołami. Wiadomość: Bronisław Konopko, kol. Rogówek nr 25, p-ta Choroszcz, pow. Białystok. g 1242-1

Sprzedam samochód osobowy Ifa, stan bardzo dobry. Suwałki, Okrzei 14, Markiewicz, tel. 374. g 1243-1

Sprzedam motocykl WFM 1 Minsk. Staroselice, Findera 15. g 1240-1

Sprzedam maszyny do szycia: damską, męską, rymarską z silnikiem elektrycznym i inwentarzem. Grzelczyk, Brańsk. g 1236-0

Różne

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocztowa 105. k 621-0

92

Tajemniczy obiektyw

MIKOŁAJ KOZAKIEWICZ

W roku 1933 Rembicz zostaje wysłany do Warszawy na kurs techniczny. Tam spotyka swoją narzeczoną, z którą się żeni.

Pewnego dnia do mieszkania Rembicza przychodzi mężczyzna, przynosząc pozdrowienia od Szefa. Szef grozi Rembiczowi denuncjacją. Rembicz godzi się na pracę szpiegowską. W tym celu zostaje wysłany do Żelaznej Góry...

O, czytelniku nieznany, który na pewno będziesz pogardzał mną, czytając te słowa. Wiedz, że zapłaciłem za swoje tchórzostwo wszystkim, co miałem najdroższego w życiu. Rozwiodłem się z moją żoną, nie chcąc narażać jej na niebezpieczeństwa związane z moją profesją. Nie widziałem nawet dziecka, które przyszło na świat w kilka miesięcy po naszym rozstaniu się. Zapłaciłem całkowitą i ostateczną ruiną zdrowia, gdyż od tąd począłem ze zdwojoną inten sywnością zażywać morfinę. Wreszcie zapłaciłem utratą szacunku dla samego siebie, a nad wszystko ciągłym strachem, który podnosił mi włosy na głowie, ilekroć ktoś mimo woli zrobił aluzję do pracy szpiegowskiej, ilekroć śniło mi się aresztowanie, proces skazanie na karę śmierci. Wybacz, że ze zdenerwowania bazgrzę tak straszne.

Półtora roku takiej pracy w Żelaznej Górze zmieniło mnie w chorobliwy kłębek nerwów. Szef nie powierzał mi żadnych zasadniczych i poważnych zadań. Nigdy nie zapomnial mi zdrady! Ograniczały się one do wyjmowania filmów, które ktoś nieznany ukrywał w lewej, metalowej nodze mego stołu kreślarskiego i odnoszenia tych filmów w ciągu dwudziestu czterech godzin na cmentarz ewangelicki, gdzie ukrywałem je w schowku zrobionym w pomniku z aniołkiem. Kto dokonywał zdjęć, kto je później zabierał i dokąd — nie wiem. Boże mój, ile nerwów kosztowała mnie każda taka wyprawa na cmentarz! Za każdym krzakiem wietrzyłem ukrytego wywiadowcę, każdy pomnik zamieniał się w ciemności na czającego się prześladowcę. Nigdy nie byłbym w stanie wykonywać tego zadania gdyby nie obfite dawki morfiny, której Szef mi nie skąpił. Jakże rozdrościłem koleżance Bielawskiej, koledze Nowiczowi, koleżance Bogdańskiemu (czy te słowo lojdą kiedyś do ich wiadomości?) że mogą uczciwie, spokojnie pracować, cieszyć się życiem, podczas gdy moje było tak fatalnie rozdwojone, zabagnione, zniszczone!

Z Szefem spotykałem się rzadko. Morfinę znajdowałem tam, gdzie filmy. Gdy od czasu do czasu chciał się ze mną zobaczyć, wówczas w skrytce zamiast filmów znajdowałem małą tekturkę z napisem: WAL 4444. Znaczyło to, że mam udać się do...

Nowicz przewrócił kartkę i spytał zdziwionym tonem:

— Co to znaczy?

W Sztokholmie

Porażka Argentyny
Węgrzy zaledwie remisują

W niedzielę 8 bm., rozpoczęły się w Szwecji mistrzostwa świata w piłce nożnej. W pierwszym dniu rozegrano 8 spotkań eliminacyjnych w grupach. Największą niespodzianką było zwycięstwo obrońcy tytułu mistrza świata zespołu NRF nad jednym z faworytów tegorocznych mistrzostw, jedenastką Argentyny — 3:1 (2:1). Ogromny zawód sprawili swym licznym sympatykom piłkarze Węgier, którzy zdołali uzyskać zaledwie remis w meczu z typowaną na ostatnie miejsce Walią — 1:1 (1:1). Ponadto niespodzianką jest remisowy wynik meczu Anglia — ZSRR 2:2 (1:0) oraz również remisowy wynik meczu Szkocja — Jugosławia — 1:1 (0:1).

NA ZDJĘCIU: urocza blondynka — Szwedka Höglund podaje posiłek piłkarzom Brazylii Zito i Zozimo.

Piłkarze Francji rozprawili się nadspodziewanie łatwo z zespołem Paragwaju — 7:3 (2:2).

Oto wyniki wszystkich spotkań z uwzględnieniem podziału na grupy:

Grupa 1

NRF — Argentyna 3:1 (2:1)
CSR — p.n. Irlandia 0:1 (0:1).

Grupa 2

Francja — Paragwaj 7:3 (2:2), Szkocja — Jugosławia 1:1 (0:1).

Grupa 3

Szwecja — Meksyk 3:0 (1:0), Węgry — Walia 1:1 (1:1).

Grupa 4

Anglia — ZSRR 2:2 (0:1), Brazylia — Austria 3:0 (1:0).

Sukces Krzyszkowiaka i Makomaskiego w Vancouver

Pierwszy start polskich lekkoatletów na międzynarodowych zawodach w Vancouver, rozgrywanych z okazji 100-lecia Kolumbii Brytyjskiej, zakończył się ich pełnym sukcesem. Zdzisław Krzyszkowiak wygrał bieg na 3 mile (4.827 m) w dobrym czasie 13.34.8, ustanawiając rekord Kanady, a Makomaski powtórzył sukces z Modesto, zwyciężając na 880 y w 1.51,7.

Sukces Krzyszkowiaka jest tym większy, że wyprzedził on na mecie doskonałego Anglika Knighta o ok. 50 m. Trzecim był Kanadyjczyk Kyle, dotychczasowy rekordzista kraju (13.57,8).

Po wygranej z Meksykiem

Polska w półfinale Pucharu Davisa

Piękną niespodziankę sprawili teniści polscy, zwyciężając nieoczekiwanie Meksykańczyków 3:2 w ćwierćfinałowym spotkaniu o Puchar Davisa. Tak więc po raz drugi w historii polskiego tenisa nasza reprezentacja zakwalifikowała się do półfinału strefy europejskiej.

W niedzielnych spotkaniach Llamas pokonał Licisa 6:3, 7:5, 6:3, natomiast w drugiej grze pojedynczej Skonecki wygrał z Contrerasem 6:8, 6:2, 8:6, 6:4.

NA ZDJĘCIU: po sensacyjnym zwycięstwie Licisa nad Contrerasem 6:2, 6:2, 8:6, kibice zgotowali Polakowi długotrwałe owacje. CAF — fot. Czarnogórski

Niezwykle pasjonujący przebieg miało spotkanie Skoneckiego z Contrerasem, które bezsprzecznie było najładniejszym i najciekawszym ze wszystkich rozegranych w tym meczu pojedynków. Po porażce Contrerasa z Licisem, liczono, że Polak odniesie łatwe zwycięstwo. Tymczasem Meksykańczyk zagrał tym razem o klasę lepiej i były momenty w tym denerwującym meczu, kiedy zanosiło się na porażkę Skoneckiego.

W trzecim secie trwa zacięta walka niemal o każdą piłkę. Prowadzenie zmienia się jak w kolejdoskopie: najlepiej obrazuje to stan gemów: 1:0, 1:1, 1:2, 2:2, 2:3, 3:3, 4:3, 4:4, 5:4, 5:5, 5:6, 6:6. Dwa ostatnie gemy i trzeci set należą do Polaka. Podobnie zacięty przebieg miał czwarty i jak — się okazało — ostatni w tym meczu set.

Chojnacka-5.82
Iwański-7.39
Mach-22.0

Gazeta sportowa

NIKICIUK poprawia się z imprezy na imprezę
Rekord życiowy Kierlewicza

W sobotę i niedzielę, na białostockim stadionie Jagiellonii rozegrane zostały strefowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski z udziałem czołowych zawodników klubów Warszawy, Mazowsza, Łodzi, Lublina i Białegostoku. W relacji klubowej mistrzostwa te przyniosły bezapelacyjne zwycięstwo stołecznej Legii — 335 pkt. przed Spartą Warszawa — 176 pkt., Warszawianką — 165 pkt., AZS Warszawa — 149 pkt. i Jagiellonią Białystok — 142,5 pkt.

Pierwszy dzień dzielnicowych mistrzostw Polski w lekkoatletyce przyniósł szereg zaciętych pojedynków i kilka bardzo dobrych rezultatów.

Wiele emocji dostarczył bieg na 110 m ppł., w którym zacięty pojedynek do dziewiątego płotka staczali starzy rywale **Kotliński** i **Kardaś**. Przy wejściu na dziewiąty płotek biegnący obok siebie przeciwnicy zderzyli się rękoma i w rezultacie Kotliński stracił równowagę, dając się wyprzedzić na ostatnich metrach **Kardasiowi** — 15,0 i **Turkowi** — 15,1.

Drugą, chyba najbardziej emocjonującą konkurencją był bieg na 1500 m z przeszkodami. Dystans ten stał się łupem **Hołowni, który** biegł doskonale technicznie i mimo że był od **Odolczyka** słabszy na dystansie, potrafił wykorzystać przeszkody bardziej ekonomicznie.

Iwański potwierdził swoją dobrą formę. Jego skoki w dal były niesłychanie równe.

A oto wyniki pierwszego dnia.

KOBIETY: 100 m 1. Jesionowska (Legia) — 12.2, 2. Wieczorek (ŁKS) — 12,4; 400 m 1. Dutkiewicz (Społem Łódź) — 59,0, 2. Zwolińska (Społem Łódź) — 59,5; rzut oszczepem 1. Majka (Legia) — 42,92, 2. Olek (AZS W-wa) — 40,78, 6. Pruszyńska (Jagiellonia) — 33,33; skok wzwyż 1. Siekierska (Legia) — 145, 2. Walter (Widzew) — 145; pchnięcie kulą 1. Dmowska (Warszawianka) — 11,98, 2. Skorupska (Budowlani Lublin) — 10,63; 4 X 100 m 1. Legia — 49,8, 2. Sparta — 50,1, 3. LZS Plater — 54,3.

MĘŻCZYŹNI: 110 ppł. 1. Kardaś (Legia) — 15,0, 2. Turek (Legia) — 15,1, 3. Kotliński (Start Lublin) — 15,2; 100 m 1. Zieliński (Gwardia W-wa) — 10.9, 2. Figurski (Legia) — 11,1; 400 m 1. Gadomski (Legia) — 49,2, 2. Hopfer (Sparta W-wa) — 49,3; 1.500 m 1. Ciara (Warszawianka) — 4.01,6, 2. Kuchniewski (Drukarz W-wa) — 4.02.0; bieg 1.500 m z przeszkodami 1. Hołownia (Jagiellonia) — 4.25,6, 2. Odolczyk (Warszawianka) — 4.26,8; skok w dal 1. Iwański (Legia) — 7,39, 2. Karcz (Gwardia W-wa) — 7,10, 11. Piotrowski (AZS B-stok) — 6,41; skok wzwyż 1. Tropisz (Metalowiec) — 175, 2. Stachurski (Warszawianka) — 175, 5. Zagórecki (Jagiellonia) — 170; rzut dyskiem 1. Cieniawa (AZS Białystok) — 45,44, 2. Chmielewski (Naprzód Brwinów) — 42,73, 5. Grądzki (Jagiellonia) — 41,90; rzut młotem 1. Kwiatkowski (Legia) — 57,33, 2. Towpik (Społem Łódź) — 55,55.

*

Drugi dzień zawodów potwierdził zwyżkującą z imprezy na imprezę formę białostockiego oszczepnika **Nikiciuka.** Białostoczanin rzucał niezwykle regularnie w granicach 65—68 m, a w jednym z finałowych rzutów osiągnął 69,23 m. Wynik ten jest nowym rekordem Polski juniorów, a jednocześnie nowym rekordem województwa. Pod nieobecność przebywającego w Finlandii Sidły, konkurencję tę wygrał **Radziwonowicz** dobrym wynikiem 75,58 m.

Duże brawa otrzymał biegnący w niedzielę na 3.000 m **Kierlewicz** (Jagiellonia). Już na połowie dystansu Kierlewicz oderwał się od Odolczyka (Warszawianka) i po samotnej walce z czasem pobił swój rekord życiowy rezultatem 8.28.2.

Poza tym wyniki na dobrym poziomie w skali krajowej osiągnęli w biegu na 200 m **Mach** i **Zieliński**, w biegu na 800 m **Grodecka** — 2.16,8, **Chojnacka** w skoku w dal, **Janiak** i **Tarasiewicz** na 400 m ppł., **Mankiewicz** w dziesięcioboju, **Dmowska** w dysku.

Wyniki II dnia:

KOBIETY — dysk 1. Dmowska (Warszawianka) — 47,46, 2. Sankowska (Polonia) — 39,89, 4. Wołosewicz (AZS Białystok) — 27,29; 80 m ppł. 1. Chojnacka (Legia) — 12,0, 2. Elertowicz (LZS Komorów) — 13,1; 200 m 1. Jesionowska (Legia) — 26,0, 2. Twardowska (Sparta W-wa) — 26,8, 3. Dutkiewicz (Społem Łódź) — 26,8; 800 m. 1. Grodecka (Gwardia W-wa) — 2.16,8, 2. Zwolińska (Społem. Łódź) — 2.17,2; skok w dal 1. Chojnacka (Legia) — 5,82, 2. Wieczorek (ŁKS Łódź) — 5,70, 4. Jesionek (Jagiellonia) — 5,23.

MĘŻCZYŹNI — 400 m ppł. 1. Janiak (Warszawianka) — 54,0, 2. Tarasiewicz (Gwardia W-wa) — 54,6; trójskok 1. Weinberg (Legia) — 14,78, 2. Gizelewski (Metalowiec Łódź) — 14,71; kula 1. Andruczyk (AZS W-wa) — 14,47, 2. Chmielewski (Naprzód Brwinów) — 13,43, 3. Grądzki (Jagiellonia) — 13,43; 200 m 1. Mach (Legia) — 22,0, 2. Zieliński (Gwardia) — 22,1; 800 m. 1. Kupczyk (Legia) — 1.53, 2. Michalak (Widzew) — 1.55,2, 3. Dondziłło (Jagiellonia) — 1.56,0, 4. Linda (AZS B-stok) — 1.58,0; 3000 m 1. Kierlewicz (Jagiellonia) — 8.28,2, 2. Odolczyk (Warszawianka) — 8.57,6; 10-bój 1. Mankiewicz (Sparta W-wa) — 6079, 2. Jankowski (Korona) — 4950; 4×100 m 1. Legia — 43,3, 2. Gwardia — 43,4, 6. AZS Białystok — 45,3; 4X 400 m 1. Gwardia — 3.23,2, 2. Jagiellonia — 3.27,7 (nowy rekord okręgu); oszczep 1. Radziwonowicz (Legia) — 75,58, 2. Nikiciuk

NA ZDJĘCIU: Janiak prowadzi w półfinałowym biegu na 400 m ppł.

*

Niektóre sprawy sobotnio-niedzielnej imprezy omówimy w oddzielnym komentarzu.

Gwardia - Huragan 2:0 (0:0)

Bajer strzelcem dwóch bramek

Mecz ten był niespodzianką dla kibiców Gwardii, którzy już z góry przesądzili jego wynik na korzyść gości. Pierwsze minuty meczu wskazywały jednak, że gwardziści nie zamierzają tym razem kapitulować bez twardej walki.

Gra od początku przybrała szybkie tempo. Pod bramką Huraganu często dochodzi do gorących spięć, ale niestety, bramki nie ma. Wszystkie akcje Gwardii kończą się najwyżej kornerami.

Stopniowo gra wyrównuje się, a nawet goście zyskują lekką przewagę. Dobra postawa obrony Gwardii, a szczególnie Kaczmarka likwiduje wszystkie ataki Huraganu.

Dopiero w piątej minucie gry, po przerwie jeden z ataków Gwardii przyniósł jej pierwszą bramkę. Strzelcem tej bramki był **Bajer.** Przewaga gwardzistów utrzymywała się jeszcze do 25-ej minuty meczu po przerwie. Od tej chwili inicjatywę przejął Huragan, który starał się za wszelką cenę o wyrównanie wyniku. Gra toczyła się teraz przeważnie pod bramką gwardzistów. Ataki te nie przyniosły jednak spodziewanego wyrównania.

Na 5 minut przed końcem meczu, po dobrej akcji, padła druga bramka dla Gwardii. I tym razem strzelcem jej był **Bajer.** Ostatecznie mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem Gwardii w stosunku 2:0 (0:0).

Wynik meczu mógłby być co najmniej dwa razy wyższy, gdyby nasi piłkarze wykorzystali kilka murowanych sytuacji podbramkowych. (r)

I LIGA

Legia — ŁKS Łódź 3:0 (1:0), Lechia Gdańsk — Ruch 2:1 (1:1), Polonia Bytom — Gwardia Warszawa 4:1 (2:0), Górnik Zabrze — Wisła Kraków 3:4 (2:1), Stal Sosnowiec — Polonia Bydgoszcz 1:3, Cracovia — Budowlani Opole (mecz odbędzie się w poniedziałek).

1. Polonia Bytom	15:5	27:9
2. Legia	13:7	22:15
3. ŁKS Łódź	13:7	21:14
4. Gwardia	13:7	24:19
5. Górnik Zabrze	11:9	23:17
6. Lechia	11:9	18:22
7. Ruch	10:10	18:13
8. Wisła	10:10	17:22
9. Budowlani Opole	8:10	11:15
10. Polonia Bydg.	8:12	13:27
11. Cracovia	6:12	12:22
12. Stal Sosnowiec	2:18	10:26

II LIGA

AKS Chorzów — Stal Rzeszów 2:0, Naprzód Lipiny — Wawel Kraków 1:1, Concordia Knurów — Stal Mielec 0:4, Unia Racibórz — Górnik Radlin 0:1, Legia Krosno — Piast Gliwice 2:2, Garbarnia — Szombierki 0:1.

Calisia — Polonia Gdańsk 3:0, Zawisza Bydgoszcz — Marymont 4:1, Pomorzanin — Warta 2:1, Arconia Szczecin — Górnik Wałbrzych 3:1, Śląsk Wrocław — Pogoń Szczecin 1:1, spotkanie Lech Poznań — Piast Nowa Ruda odbędzie się 22 bm.

III LIGA

Varsovia — Legia 0:2, Lechia — Bzura 2:5, Gwardia — Huragan 2:0, Znicz — Warszawianka 1:4, Mazur Karczew — Polonia 2:3, ŁKS Łomża — Lotnik 4:7, Okęcie — Orzeł 0:1.

1. Varsovia	21:7	39:18
2. Mazur Ełk	20:8	37:16
3. Polonia	18:8	40:20
4. Okęcie	17:9	42:16
5. Orzeł	17:11	34:25
6. Huragan	17:11	23:23
7. Bzura	16:12	36:24
8. Lotnik	15:13	36:30
9. Legia	14:10	35:21
10. Warszawianka	13:15	24:38
11. Mazur Karczew	12:16	29:23
12. Znicz	12:16	27:27
13. Lechia	8:20	15:32
14. Gwardia	6:20	10:36
15. ŁKS Łomża	0:28	12:99

Foik wygrał 220 yardów
Lewandowski-piąty na milę

Z dwóch Polaków, którzy startowali w drugim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Vancouver, zorganizowanych z okazji 100-lecia Kolumbii Brytyjskiej, tylko Foik odniósł pełny sukces. Wygrał on bieg na 220 y w dobrym czasie 22,1. Start jego w tym biegu był raczej niespodzianką, gdyż poprzedniego dnia nadciągnął ścięgno w biegu na 100 y i powszechnie przypuszczano, że nie będzie biegał.

Foik wygrał bieg zdecydowanie, mając na mecie ok. 5 m przewagi nad mało znanymi sprinterami amerykańskimi. Drugie miejsce zajął Jahr przed Cave — obaj w jednakowym czasie 22,6.

„Gwoździem" programu był bieg na 1 milę.

Bieg wygrał najszybszy miler świata Derek Ibbotson (Anglia) w stosunkowo słabym jak na niego czasie 4.05,5 przed Australijczykami Lincolnem — 4.05,5 i Hendersonem — 4.06,2. Dalsze miejsca zajęli: 4. Larson (USA) — 4.08,2, 5. Lewandowski (Polska)— 4.09,8 6. Grim (USA) — 4.12,9.

Hokeiści na trawie biją Austrię 2:0

Półfinałowe spotkanie o Puchar Europy w hokeju na trawie, rozegrane w Poznaniu 8 bm., zakończyło się zwycięstwem reprezentacji Polski, która pokonała Austrię 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: w 25 min. Ptak, a w 43 min. Różański. Sędziowali: Goupta (Indie) oraz Staake (NRD). Widzów około 5 tys.

NA ZDJĘCIU: trójskoczek Malcherczyk.
Fot. — Z. Zaremba